Nr. 271. w Piątek dnia 18. Listopada 1864.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal.

INSERATY: 1 Sgr. 3 Fen. od wiersza na ½ szerokości przyjmują się tylko w Expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu

Trydent, 17 Listop. — Dzisiejsza Gazzetta donosi, że wczoraj z rana przyszło do zaciętej bitwy między Garibaldczykami a wojskiem włoskiem pod Bagolino w Lombardyi. Z obu stron wielu poległo i rannych zostało. Walka zakończyła się wzięciem do niewoli jednej części i rozbiciem reszty bandy.

Frankfurt nad Menem, 17 Listop. — Wedle wiedeńskiego telegramu zamieszczonego w Postzeitung z dnia dzisiejszego jenerał major Krismanié wysłanym został do Friaulu ze znacznemi posiłkami wojskowemi, gdzie w 16 obwodach zaprowadzono stan wojenny.

Bruksela, 17 Listop. — Independance Belge otrzymała z Japonii wiadomości, wedle których powstańcy uderzyli na stolicę Mikada i po zaciętej walce część jej spalili. Mikado schronił się do świątyni.

Kopenhaga, 17 Listop. — Jutro przedłoży rząd landstingowi projekt względem zmiany konstytucyi z d. 18 Listop. r. z.

Wiedeń, 17 Listop. — Na posiedzeniu dzisiejszem izby niższej zapytał deputowany Schindler rządu, czyli na tej sesyi przedłoży prawo o odpowiedzialności ministrów. Minister Schmerling przyrzekł na to wkrotce odpowiedzieć. Minister skarbu Plener składa rachunki z r. 1862 i budżet na 1865. Wedle ostatniego rozchód wynosi 548 mil., dochód 518 mil. Na pokrycie niedoboru mają posłużyć koszta wojenne, ktore zapłacą księstwa w ilości 18 mil., resztę pokryją operacye kredytowe. Minister skarbu przedłożył oprócz tego wiele projektów podatkowych.

Akwizgran, 17 Listop. — Na wyborach tutejszych członka do izby deputowanych, wybrano prezesa tutejszego sądu przemysłowego Arnolda Demtza 302 głosami, 107 otrzymał klerykalny kandydat profesor Hufer w Bonn.

Turyn, 17 Listop. — Dzisiejsza Gazetta officiale zamieszczy obwieszczenie rządu, naganiające powstanie w Friaulu i donoszące o aresztowaniu 100 młodzieży, którzy sposobili się do napaści na Tyrol. Rząd oświadcza, że w żadnym przypadku nieda się wciągnąć w te usiłowania powstańcze.

Wiele municypii ofiarowało się zapłacić podatki z góry za rok 1865.

Paryż, 18 Listop. — Dzisiejszy Constitutionnel pisze: podania dzienników, jakoby między depeszami p. Drouyn de Lhuys znajdowała się druga nota do rządu rzymskiego, potem okólnik do mocarstw katolickich, w którym Francya gwarantuje władzę świecką papieża w granicach teraźniejszzch i stanowisko papieża stawia pod gwarancyą powszechną, dalej trzecia depesza, która odpierając powody przeniesienia stolicy i ich celu, Włochom niedozwala później powołać się na milczenie Francyi, tudzież pozwala dowolnie traktat tłómaczyć, — nie mają żadnej zasady.

Berlin, 17 Listop. — Wedle Prov. Koresp. piszą dzienniki: natychmiast po ratyfikacyi układu pokojowego, będą uczynione wnioski względem oddalenia z księstw wojsk egzekucyjnych. Mylą się, którzy utrzymują, że Prusy zezwalają na pozostawienie pewnej części wojska w księstwach.

Berlin, 15 Listopada. — Sąd stanu. Sprawa przeciw Polakom.

Dalszy ciąg wczoraj przerwanego posiedzenia.

Rzecznik Elven: Co się tyczy żądania dowodu autentyczności przedłożonych papierów, przyłączam się najzupełniej do zdania moich kolegów. Przecież sądzę, że tu nie tylko o to chodzi, aby wykazać tak dalece niedokładność owych skryptów, udowodniając, że nie pochodzą od osób, od którykh pochodzić mają wedle twierdzenia prokuratoryi, ale zdaniem mojem ma prawo obrona iść dalej, co też uczynię. Zaprzeczam, aby miejsce odkrycia wszystkich tych papierów, jak je podał p. naczelny prokurator, było prawdziwe. Nie myślę tu bynajmniej zarzucać p. naczelnemu prokuratorowi wiarogodności w stosunkach prywatnych, lecz czyż słyszano kiedykolwiek, aby oskarzenie chciało dostarczać dowodów przez połosłowne oświadczenie naczelnego prokuratora: Papiery znaleziono tam a tam? Znaczenia dowodu nie mają słowa naczelnego prokuratora, również jak go nie posiadają orzeczenia obrońców. Jeśli się ma zamiar skrypta dotyczące osób i rzeczy jako prawdziwe oznaczyć, wtedy nie dość wnieść o przedłożenie akt z któregokolwiek śledztwa przedwstępnego, lecz należy także sprowadzić osoby, które owe papiery znalazły, aby je tutaj można wysłuchać. Przy specyalnem przyjęciu dowodów przedłożono żądany przezemnie dowód, a raczej zrobiono ku temu przynajmniej pewne usiłowania. Tutaj przecie nie posiadamy nic więcej nad szereg skryptów połączony z oświadczeniem oskarzenia: znaleźliśmy papiery te tam a tam. Zaprzeczam, aby oświadczenie takie mogło być dozwolonem; zaprzeczam faktowi samemu i oświadczam, że fałszem jest, aby papiery owe tam a tam znaleziono i zabrano. Wprzódy żądam, aby poprowadzono tu dowód prawdziwości rzeczonych papierów i to przez postawienie świadków. Gdyby tu chodziło o drugą seryą obżałowanych, odnoszenie się do akt nie byłoby dozwolonem, jeśli zaś rzeczywiście tak jest, wtedy postępowanie podobne naprzeciw obecnym obżałowanym tem mniej jest dozwolone

Naczelny prokurator Adlung: Mojem zdaniem dostatecznem jest skrypta przedłożyć z oświadczeniem urzędowem, że tam a tam zostały znalezione. Nie żądam nic więcej jak odczytania papierów tych i chcę tylko udowodnić, że to co rząd narodowy od począku zamierzał, rzeczywiście dopiął. Obojętną jest rzeczą, gdzie się papiery te znajdowały, znalezione były w obrębie monarchii pruskiej.

Rzecznik Elven: Któż przecież powiada, że papiery te znaleziono w Prusach?

Nacz. prok.: Udowodnią to akta.

Rzecznik Elven: Takiego dowodu nie uznaję. Gdzież są prawa, które go przepisują? zaprzeczam prawności takiego postępowania. Jest to dla nas zupełnie małoważnem, czy i gdzie odbywano rewizye mieszkań. Inaczejby było, gdyby osoby, u których odbyto rewizye stały przed sądem, wtedy bowiem wystarczałoby zajrzeć do protokułów. Lecz uważam za całkiem niedozwolone, aby odnosić się do nich w sprawie przeciw innym zupełnie osobom.

Nacz. prok. Jeźli skrypta te uważane są jako ważne, wtedy odczytanie ich nastąpić powinno. Nie moja przecież w tem wina, że dokumenta te dowodowe dopiero teraz przedłożone zostały. Nie nasza w tem wina, że je odkryto dopiero przy śledztwie przedwstępnem przeciw innym osobom. Jeźli obronie nie wystarcza, aby porówno z skryptami odczytano tu sprawozdanie urzędowe, w takim razie nie pozostaje mi nic więcej, jak postawić wniosek, aby wszystkie osoby, które były czynne przy odszukaniu i zabraniu papierów tych, powołano tu na świadków. Papiery te stanowią istotę czynu całego karygodnego przedsięwzięcia.

Rzecznik Lent: Naszem zadaniem jest odszukać materyalną prawdę: a tę znaleziemy najlepiej trzymając się jak najściślej przepisów prawa.

Prof. dr. Gneist: Chciałbym się tylko zastrzedz przed supozycyą, jakoby obrona wstąpiła w ślady prokuratoryi co do sposobu prowadzenia dowodu. Obrona wniosła wprawdzie o odczytanie kilku artykułów dziennikarskich, ale proszę rozważyć, jak dalece artykuły te różniły się od całego materyału skargi. Oskarzenie przywiodło tu znaczną ilość skryptów, przy których kontrdowód, iż skrypta te są sfabrykowane, leżał jak na dłoni. My zaś wnieśliśmy o odczytanie niektórych artykułów z Dziennika Poznańskiego, pisma wychodzącego w Prusach, i którego dwaj redaktorowie zasiadają tu na ławie obżałowanych. Dalej podaliśmy do czytania dokumenta, które w chwili rozpoczęcia przedsięwzięcia w miejscu samem w tysiącach egzemplarzy rozdzielane były pomiędzy obżałowanych, podczas gdy system, wedle którego postępuje oskarzenie, stawiał trybunał pruski w położeniu tem, aby z pisemek, które bez firmy pojawiły się z jakiej pokątnej drukarni, zakonstatował intencye obżałowanych. Obrona postawiła swe wnioski jedynie w odpowiedzi bezpośredniej i dla koniecznego odparcia nawału skryptów najrozmaitszych, któremi oskarzenie nas zarzuciło. Obrona chciała publiczno-

ści pokazać, jak na dłoni, do jakiego położenia dochodzą dzisiejsze procesa polityczne, jeśli się stawia takowe w związku z pierwszym lepszym produktem prasowym. Możemy śmiało poddać się pod sąd publiczności co do sposobu, w jaki z prawa nam przysługującego zrobiliśmy użytek, i sądzę, że wrażenie moralne nie będzie bez wpływu na udowodnienie niebezpieczeństwa, które powstaną, jeźli sądy rozpoczną dozwalać stawianie nieznanych produktów prasowych przez kratki jako dowodów. Sądzimy zatem, że nasze postępowanie nie może usprawiedliwić bynajmniej postępowania prokuratoryi.

Obżał. dr. Niegolewski: Przedewszystkiem upraszam, aby zechciano zakonstatować w protokóle oświadczenie p. naczelnego prokuratora, iż skrypta przezeń przedłożone bynajmniej nie tangują osób. Tem samem bowiem wcale nie obchodzą nas obżałowanych rzeczone papiery, i nie można z nich przeciw nam czerpać oskarzeń. Protestuję przeciw odczytaniu papierów tych, ponieważ my obżałowani, nie będąc wszechwiedzącymi, nie możemy w tej mierze żadnych informacyi udzielić naszym obrońcom, i ponieważ papiery te dotyczą czynności osób trzecich, czynności wykonanych w czasie, w którym obecni obżałowani już od wielu mięsięcy trzymani byli w więzieniu. Gdy przy rozpoczęciu rozpraw obrona zaprotestowała przeciwko przyjęciu dowodu co do ogólnej części oskarzenia, oświadczył naczelny prokurator, że gdyby dowodu tego nie poprowadzono, nie byłby w stanie w ogóle całej skargi utrzymać. Po przyjęciu rzeczonego dowodu żądała obrona, aby natychmiast rozpoczęto plaidoyer co do ogólnej części oskarzenia. Wnioskowi temu sprzeciwił się naczelny prokurator, oświadczając, że obżałowani zaprzeczyli wprawdzie wszelkiemu przedsięwzięciu przeciw Prusom, przecież pytanie, czy to twierdzenie zdołają utrzymać przy badaniach specyalnych. Obecnie badania specyalne ukończono, obżałowani zaś pomimo najgruntowniej w rzecz wnikających pytań, stawianych w najrozmaitszych kierunkach przez p. prezesa, pozostali przy swych pierwotnych zeznaniach. I to przecież nie wystarcza jeszcze p. naczelnemu prokuratorowi; znów nie chce dozwolić na plaidoyer, lecz raczej przez podanie nowego wniosku nie tylko przedłużyć zamierza nasze więzienie, ale także doprowadzić do odczytania papierów, dotyczących działania osób trzecich, które zapozwano w czasie naszego uwięzienia. P. nacz. prok. wspominał słowa przytoczone przez obronę: »Il y a des juges à Berlin«, żądając aby je zastósowano także do senatu oskarzającego. Na to odpowiedzieć muszę, ze skargę wytoczono w skutek jednostronnego przedstawienia rzeczy przez naczelną prokuratoryą. Przyjęcie dowodów okazało przecież, że senat wyrokujący zupełnie inny posiada materyał, niż ten który przedłożono senatowi oskarzającemu. Przypominam tylko, że p. nacz. prokurator za każdą razą, gdy nową niedokładność twierdzeń oskarzenia wykazano dowodami, oświadcza: ze twierdzenie to oparto na sprawozdanich policyjnych. Przecież senat oskarzający nie wiedział wcale o tem, że wszystkie twierdzenia te były tylko materyalem policyjnym. Przypominam także owe liczne tak zwane omyłki drukarskie, bez których sporządzenie oskarzenia nie było możebnem, jako też rezultat zeznań świadków. Cóż uczyniono z zeznaniami Francuzów Faugereta i Laurenzeta; Wysłuchanie pierwszego musiano nawet zerwać w ciągu rozpraw. W ogóle rezultat postępowania dowodowego tego jest rodzaju, iż nie można tu już wcale odnosić się do oskarzenia, jak ono senatorowi oskarzającemu przedłożone było. Skoro przecież prokuratorya teraz po ukończeniu specyalnych badań wnosi o odczytanie papierów, nie mających żadnego związku z naszem śledztwem, zmuszony tedy jestem upraszać, aby zezwolono także na poprowadzenie dowodu, wedle wniosku obrony, co do wniosku obrony, co do procesu Majewskiego o zbrodnią stanu, aby mianowicie odczytano tu korespondencyą policyi poznańskiej z komunistycznym klubem w Londynie. Z odczytu tego okaże się, że p. Bärensprung umyślnie fałszywe środki dowodowe przedłożył sądowi. Dotychczas z największą oględnością przemawiałem tu o p. Bärensprungu, ponieważ tenże, jak wiadomo, poprzysiągł mi zemstę. Teraz przecież, gdy p. Bärensprung w artykułach dziennikarskich napada na mego obrońcę, obowiązkiem moim jest, bez wszelkiego względu przeciw niemu wystąpić — (Dok n.)

Królestwo Polskie.

Ostsee Ztg pisze z nad granicy Królestwa Polskiego, że chłopi w Królestwie zbliżają się do swych panów i układą wprost z nimi z pominięciem komisyi regulujących, gdyż w dziedzicach znajdują dla siebie powolność i nie są przeciążani wynagrodzeniami, które nakładają komisye regulujące na chłopów dla dziedziców. Wiele mamy już takich przykładów, gdzie panowie zupełnie się ugodzili z chłopami, bo ostatni widzą teraz, że taniej i prędzej przychodzą do nowych swych posiadłości. Zmiana ta w usposobieniu chłopów bardzo jest na rękę dziedzicom i dla tego chętnie z nimi wchodzą teraz w dobrowolne układy, czyniąc dla nich wielkie ustępstwa. Stronnictwo narodowe też powitało zwrót ten w sprawach regulacyjnych z wielką radością, bo widzi w tem zysk dla sprawy narodowej.

— Kijowski Telegraf donosi, że w eparchii kijowskiej wyszedł rozkaz, że odtąd niemają być stawiane krzyże na polach i nad drogami i że dziedzice, na których polach stoją krzyże mają je pościnać.

Kronika miejscowa.

Z Sremskiego, 13 Listopada. — Dnia 3 bm. odbyło Towarzystwo rolniczo-przemysłowe śremskie swe zwyczajne miesięczne posiedzenie. Pomimo trzykrotnej w Dzienniku Poznańskim odezwy, przypominającej o terminie posiedzenia, pomimo najsilniejszej ze strony dyrekcyi prośby, aby na ten dzień wszyscy zjechali się członkowie, udział nader był szczupły. To też p. Antoni Raczyński z Psarskiego, prezes towarzystwa, zagajając posiedzenie, nie przemilczał wrażenia, jakie w nim obudziła obojętność członków na sprawy żywotne; poczem zabrawszy głos p. Józef Parczewski, sekretarz towarzystwa, zestawił w krótkości posiedzenia z dwóch ostatnich lat i wykazał, że w roku bieżącym towarzystwo pięć ledwo odbyło posiedzeń, a cztery dla zupełnego braku udziału całkiem wypadły. Bolesną zaiste jest przypominać publicznie o obowiązkach, jakie towarzystwo na członków swoich wkłada, a najboleśniejszą jest to, że okoliczności, które rozwojowi jego nie sprzyjają, które postęp jego tamują, ze samego towarzystwa pochodzą łona, że pozwólmy sobie powiedzieć — my właśnie sami, dla braku poczucia obowiązków względem towarzystwa, powstrzmujemy jego wzrost. Jeżeli najuczeńsze dzieła rolnicze cudzoziemskich autorów służą nam częstokroć za wskazówkę do nadania praktycznego kierunku rólnictwu naszemu, jeżeli rolnictwo nasze za pośrednictwem obcych wzorów dochodzi do pewnego stopnia udoskonalenia, to jednakże wyznać trzeba, że takiej poufnej pogawędki gospodarskiej, którą towarzystwa nasze rodzime przynoszą, najmędrsze, najcenniejsze rozprawy obcego pióra nie zastąpią. Nauka i rada w gruncie swoim zdrowa i praktyczna, która gdzieindziej najlepsze ma uznanie, która wreszcie co do urządzenia ludzi służebnych, u nas, w pośród miejscowych stosunków mija się często z rachubą, nie przynosi spodziewanych rezultatów. Któż bowiem lepiej i dokładniej znać może nasze miejscowe stosunki? naszą ziemię? jej siłę produkcyjną? nasz lud? jego dobre i ujemne strony? jego potrzeby? Zachodzą na koniec kwestye charakteru li miejscowego; gdzież o takowych, wreszcie o całej doli gospodarskiej skuteczniej mówić możemy, jeżeli nie przy sposobności, którą nam towarzystwa rolnicze podają? Jeżeli przed nami wszelkie inne źródła dochodu są zamknięte, pozostała jeszcze ta jedna do uprawy niwa, pozostało jeszcze, powiadam rolnictwo prawda najniewdzięczniejsza gałąź spekulacyi, ale najważniejsza, bo stanowiąca bogactwo krajowe. Atoli rolnictwo, jako nauka staje się wtedy dopiero prawdziwą nauką, przynoszącą ze źródła swych niewyczerpanych skarbów, owoce i korzyści, jeżeli się samo w sobie nie zasklepia. jeżeli się radą i doświadczeniem zobopólnie wspiera. Dz. P.

Sprostowanie.

W obwieszczeniu naszem z dnia 4. m. b. dotyczącem wypowiedzenia 4 i 3½ % listów zastawnych znalazły się następujące pomyłki drukarskie

Nr. 15/4792. Momoty zamiast Mamoty na 50 Tal.
» 16/7945. Pawłowo zamiast Pucołowo na 25 Tal.

które się niniejszem prostują.

Poznań, dnia 14 Listopada 1864.
Dyrekcya Jeneralna Ziemstwa.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 18. Listopada 1864.

Zyto (węcpel po 25 szefli) słabo. Na Listopad 29¼ list. ⅙ pien., na Listopad Grudzień 29¼ list. ⅙ pien., na Grudzień Styczeń 1865 29 5/12 list. ⅓ pien., na Styczeń Luty 29¾ list. ⅔ pien., na Luty Marzec 29¾ list. ⅔ pien., na wiosnę 30 11/12 list. ¾ pien.

Okowita (beczka 8000 proc. Trallesa) bez zmiany. Na Listopad 12⅙ list. ⅛ pien., na Grudzień 12⅙ pien. 5/24 list., na Styczeń 1865 12⅓ list. 7/4 pien., na Luty 12 5/12 pien. 11/24 list., na Marzec 12⅔ list. ⅝ pien., na Kwiecień 12⅚ list. i pien.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 17. Listopada.

Pszenica 46—59 tal.

Żyto na Listopad i Listopad Grudzień 34 tal., na Grudzień Styczeń 34⅛ tal., na wiosnę 35⅛ tal., na Maj Czerwiec 35¼ tal., na Czerwiec Lipiec 37 tal., na Lipiec Sierpień 37½ tal.

Jęczmień wielki i mały 27—33 tal.

Owies na wiosnę 22¾ tal., na Maj Czerwiec 22¼ tal.

Groch do gotowania 44—50 tal.

Groch na pastwę 44—50 tal.

Rzep zimowy 94—95 tal.

Rzepik zimowy 90—92 tal.

Oléj rzepiowy na Listopad i Listopad Grudzień 11 11/12 tal., na Grudzie Styczeń 12—11 23/24 tal., na Styczeń Luty 12⅛ tal., na Kwiecień Maj 12 23/24—7/12 tal.

Olej lniany 12¾ tal.

Okowita na Listopad i Listopad Grudzień 13 1/12 tal., na Grudzień Styczeń 13⅛ tal., na Styczeń Luty 13¼ tal, na Kwiecień Maj 13⅚ tal., na Maj Czerwiec 14⅛ tal., na Czerwiec Lipiec 14½ tal., na Lipiec Sierpiec 14⅚ tal.

CENY TARGOWE
w mieście Poznaniu.

dnia 18. Listopada. 1864 r.	od tal.	od sgr.	od fn.	do tal.	do sgr.	do fn
Pszenicy pięknéj, szefel po 16 garn.	2	1	3	2	3	9
Pszenicy średniéj	1	22	6	1	26	3
Pszenicy ordynaryjnéj	1	17	6	1	20	—
Żyta przedniego, szefel	1	7	—	1	9	—
Żyta lżejszego	1	6	—	1	6	6
Jęczmienia dużego, szefel	1	4	—	1	9	—
Jęczmienia małego	1	1	3	1	3	9
Owsa, szefel	—	23	—	—	24	—
Grochu do gotowania, szefel	1	27	6	2	—	—
Grochu na pastwę	1	22	6	1	23	9
Rzep zimowy	—	—	—	—	—	—
Rzepik zimowy	—	—	—	—	—	—
Rzep latowy	—	—	—	—	—	—
Rzepik latowy	—	—	—	—	—	—
Tatarki, szefel	1	2	6	1	5	—
Koniczyna czerwona, cent. 100 fn.	—	—	—	—	—	—
Koniczyna biała	—	—	—	—	—	—
Ziemniaków, szefel	—	9	—	—	11	—
Masła, garniec	2	12	6	2	20	—
Siana, centnar	—	—	—	—	—	—
Słomy, kopa po 100 funt. w. Z. c.	—	—	—	—	—	—
Oleju rzepiowego, cent. po 100 fn.	—	—	—	—	—	—

Spirytus.

Beczka 100 kwart 80 % Tralles.

	Tal.	Sgr.	F.	do	Tal.	Sgr.	F.
Dnia 17. Listopada	12	—	—	do	12	3	9
„ 18. „	12	—	—	„	12	3	9

Kommissya do ustanowienia ceny spirytusu.